

WITRYNA



W drugim numerze naszej gazetki poza wielkością zmieniło się dużo. Nowe działy, nowi autorzy, ale też kontynuacja części działów z poprzedniego numeru.

Jednak ta gazetka dalej potrzebuje waszej pomocy. Zachęcamy do pisania artykułów i wysyłania ich do nas, na adres gazeta.witryna@o2.pl. Zapraszamy też do lektury.

Redakcja

Spis treści :

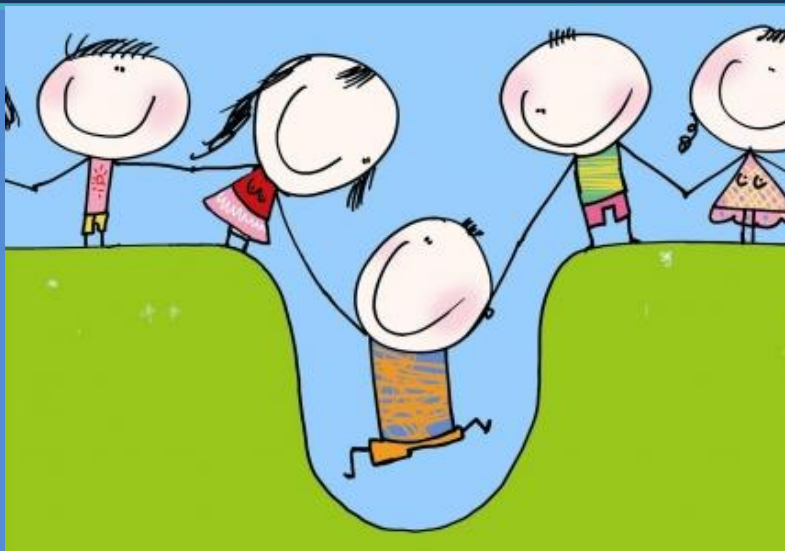
1. Nasza Szkoła
 - a. Relacja - Dzień życzliwości
 - b. Opis
2. Boże Narodzenie
 - a. U nas
 - b. W Watykanie
3. A to ciekawe:
 - a. Po co małpom angielski?
 - b. Pierwszy Polski McDonald
4. Deska - Budowa Deskorolki
5. Muzyka - Adele
6. Rekordy Guinnessa - Duży, Większy, Największy Pies
7. Rady i Gaduły
8. Sporty Ekstremalne - Paintball
9. Jeździectwo
10. Nagroda Nobla
11. Sylwetki sportowców - Muhammad Ali
12. Książka - Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi
13. Telewizja - okno na świat czy złodziej czasu
14. Czy warto oglądać seriale
15. Ekonomia - Co to jest dług publiczny?
16. Z kart historii - Odrodzenie
17. Z przyrodą na ty.
18. Pamiętnik szalonej nastolatki - Część II

Dzień Życzliwości

21 listopada w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Życzliwości. Tego dnia obowiązywały stroje zielone, pomarańczowe i żółte. Każdy z nas miał być szczególnie życzliwy i pomocny wobec innych. Nauczyciele na jeden dzień zapomnieli o jedynkach.

To bardzo ważne, by pamiętać o dobrym zachowaniu, kulturze osobistej i słownej, a przede wszystkim o życzliwości wobec innych. To cnoty, o których w obecnych czasach coraz rzadziej się pamięta. Dzięki takim świętom jak to, ludzie przypominają sobie, co jest w życiu ważne.

Jan Gońda Ilc



Przyjazna szkoła

Gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego znajduje się w centrum Michałowic na ul. Szkolnej. Zajmuje duży, odnowiony gmach, otoczony placem zabaw oraz zespołem boisk. Uczniowie mogą tu trenować piłkę nożną, koszykową, siatkową i ręczną. Zimą, gdy są mroźne dni, zostaje otwarte kryte lodowisko. Całość terenu sportowego otoczona jest bieżnią lekkoatletyczną. Wokół szkoły jest wiele zieleni, dzięki której budynek wygląda weselej.

Wejście do gimnazjum wyłożone jest kostką. Po prawej stronie znajduje się wjazd, który umożliwia osobom niepełnosprawnym dostanie się do środka.

Szatnie dla gimnazjalistów są duże- mieszczą nawet trzy klasy. Po przebraniu się i zmianie obuwia udajemy się szerokim korytarzem do sal. Ściany zdobią portrety sławnych Polaków, pomoce dydaktyczne oraz Godło Polski.

Na parterze, oprócz sal lekcyjnych, znajduje się gabinet Dyrektora Zespołu Szkół, sklepik, biblioteka, gabinet pielęgniarki oraz dentystyczny. Świetnie wyposażona sala gimnastyczna zajmuje dwa poziomy.

Na pierwszym piętrze jest większość sal, w których odbywają się nasze lekcje oraz pokój nauczycielski. Mieści się tu również sekretariat oraz gabinet Pani Dyrektor Gimnazjum.

Klasy są ładnie zaaranżowane, a każda z nich posiada potrzebne pomoce dydaktyczne oraz komputer.

Szkoła jest bardzo przyjazna, a dzięki sympatycznemu towarzystwu szybko zaaklimatyzowałam się w nowym otoczeniu.

Sonia Demianiuk Ia

Kalendarz

Święta Bożego Narodzenia to główne święto chrześcijańskie, obchodzone już od IV wieku. Jest ono poprzedzone Wigilią. W odróżnieniu od Wielkanocy ma stałą datę, w kalendarzu katolickim zawsze przypada na 25 grudnia.

Z okresem Bożego Narodzenia wiąże się wiele zwyczajów, a przede wszystkim szczególna atmosfera. Ludzie wręczają sobie prezenty, ubierają choinki, wspólnie śpiewają kolędy. Jednocześnie uśmiechają się do siebie częściej niż zazwyczaj, bo to czas pojednania, dobroci i łaski. Przez kilka dni w roku zapominają o podziałach i różnicach. Wyraźnie odczuwamy prawdziwie magiczną, świąteczną aurę. Z twarzy mijanych na chodniku osób można wyczytać wtedy jedynie serdeczność i radość, a w sklepach zamiast zwyczajnego, powszechnego "Do widzenia", usłyszymy: "Wesołych Świąt".

Mimo że wokół chłód, śnieg i sople lodu, odczuwamy w sercach, dziwne, przyjemne ciepło. W Boże Narodzenie bliscy spotykają się, żeby wspólnie miło spędzić czas, podtrzymywać tradycję. Dla ludzi samotnych jest to jednak bardzo smutny okres. Nie mają nikogo, z kim mogliby przełamać się opłatkiem, komu mogliby wręczyć prezent, z kim mogliby bawić się i śmiać. Jeśli znamy taką osobę, to na pewno by się ucieszyła, jeśli zaprosilibyśmy ją na święta do siebie. Wtedy każdy będzie pamiętał o czerpaniu ze świąt radości. Bo to wszystko takie wspaniałe! Oczekiwanie na narodziny Chrystusa, pierwsza gwiazdka, świąteczne przygotowania, postanowienia. Tak, z całą pewnością: Święta Bożego Narodzenia to baardzo ważne święta.

Sonia Demianiuk Ia



Boże Narodzenie w Stolicy Apostolskiej

Boże Narodzenie w Watykanie jest czasem radosnego świętowania narodzin Jezusa i cudownych wydarzeń, w jakie obfitowało jego dzieciństwo. Pasterka, msza odprawiana o północy w Bazylice św. Piotra, oraz papieskie bożonarodzeniowe życzenia i błogostawieństwo URBI ET ORBI (Miastu i światu) stanowią kulminację świątecznej celebry. Ale zimą odbywają się też inne uroczystości, od Niepokalanego Poczęcia, obchodzonego na początku grudnia, przez Chrzest Jezusa i – na zakończenie bożonarodzeniowego okresu – Ofiarowanie Pańskie.

W nocy z 24 na 25 grudnia 2000 roku zgromadzony na placu przed Bazyliką tłum wraz z wiernymi wewnątrz kościoła uczestniczył w Pasterce celebrowanej przez papieża Jana Pawła II. Z wielkich ekranów zainstalowanych wokół placu słowa homilii papieskiej docierały do wszystkich obecnych. Wysoka choinka, którą co roku inny kraj ofiarowuje Watykanowi, wznosiła się nad bożonarodzeniową szopką z postaciami naturalnej wielkości.



W święto Trzech Króli 6 stycznia, pielgrzymi przebrani za trzech królów – mędrców, którzy podążali za Gwiazdą Betlejemską, aby oddać hołd leżącemu w żłóbku Dzieciątku – wjeżdżają na plac św. Piotra.

W pierwszą niedzielę po święcie Trzech Króli papież Benedykt XVI chrzci dziecko podczas mszy w Kaplicy Sykstyńskiej. Jest to zwyczaj wprowadzony przez jego poprzednika, Jana Pawła II. Samo święto upamiętnia chrzest Jezusa dokonany przez św. Jana Chrzciciela w wodach rzeki Jordan.

Jan Gońda IIc



Po co małpom angielski?

Warszawskie ZOO ogłosiło nabór na nowych pracowników do opieki nad małpami. Główne wymagania to: wykształcenie wyższe, angielski w mowie i piśmie, zdolności manualne. Nie może też mieć ADHD. Dlaczego? – *Bo to przenosi się na zwierzęta. A tu potrzeba opanowania, odpowiedzialności i dobrej pamięci* – mówi szefowa działu małp w warszawskim ZOO, Anna Jakucińska.

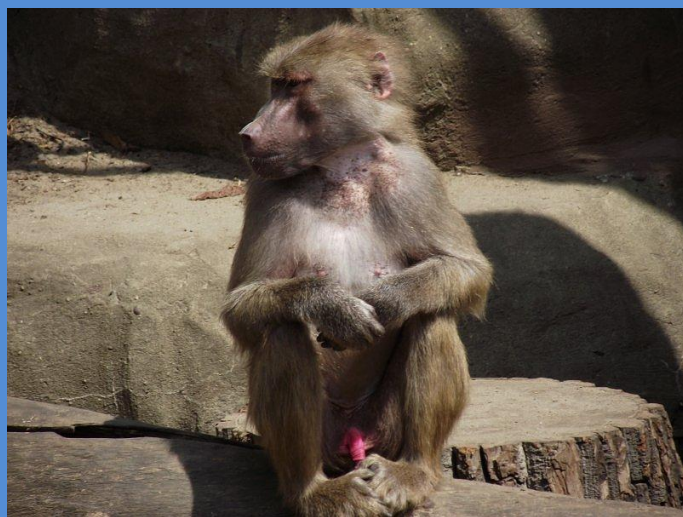
A jaki jest zakres obowiązków? W zadaniach opiekuna zapisano między innymi: dbałość o czystość i higienę pawilonu, tresura, wydawanie posiłków, wymyślanie i wykonywanie zabawek.

Ale po co angielski? – *Angielski jest niezbędny, by czytać naukowe opracowania na temat szympansów. A te publikowane są w tym języku* – mówi Anna Jakucińska.

Czy pretendenci wiedzą, co ich czeka? Jedna z małp, Lucy ma w zwyczaju... bawienie się odchodami i malowanie nimi po ścianach. Wraz z kompankami poddano ją resocjalizacji, więc teraz rysuje tylko kredą na drewnie, a jej prace są wystawiane np. na Allegro. Na dwa wolne miejsca zgłosiło się ponad 40 osób, absolwentów biologii, zootechniki i psychologii.

Artykuł na podstawie: *Życie Warszawy*, „Opiekun do małp koniecznie bez ADHD”, 22 listopada 2011 str. 2

Kacper Borowiecki Ilc



Pierwszy Polski McDonald

Pierwszy McDonald's w Polsce otwarto 16 czerwca 1992 roku w Warszawie, w Domu Handlowym Sezam, na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. Zainteresowanie otwarciem restauracji było tak wielkie, że firma musiała zatrudnić ochroniarzy, by nic złego się nie stało. Otwarcie restauracji było też wtedy głównym tematem telewizyjnych „Wiadomości” i gazet. W dniu otwarcia w 25 kasach dokonano aż 13.304 transakcji (rekord nigdy nie został pobity w żadnej z restauracji McDonald's na świecie), trzeba było wyłączyć z ruchu dwie najważniejsze arterie Warszawy, a budowa restauracji kosztowała ok. 1 mln \$.

Oferta pierwszego McDonalda była mała (aktualnie pełna oferta McDonald's obejmuje ok. 70 produktów różnego typu), a ceny na tamtejszą kieszonkę spore, chociaż dzisiaj śmiesznie niskie. Big Mac kosztował 25.000 PLZ¹ (2,5 PLN), Podwójny Hamburger 17.000 PLZ (1,7 PLN), Podwójny Chesseburger 21.000 PLZ (2,1 PLN), frytki – małe 7.000 PLZ (0,7 PLN), duże 10.000 PLZ (1 PLN), coca-cola 11.000 PLZ (1,1 PLN), sok jabłkowy 9.000 PLZ (0,9 PLN), shake 12.000 PLZ (1,2 PLN), lody – 10.000 PLZ (1 PLN), kawa – 6.000 PLZ (0,6 PLN).

Za godzinę pracy w McDonalddie można było zarobić 16.600 PLZ (1,66 PLN), co wtedy było bardzo wysoką stawką. Jak pisała *Gazeta Wyborcza*: „Dziś odbędzie się otwarcie pierwszego polskiego baru amerykańskiej sieci McDonald's. Każdy klient baru zostanie obsłużony w ciągu 3 minut.” Do końca 1992 roku działało już 7 restauracji. Otwarcie Pierwszego McDonalda w Polsce miało i znaczenie ekonomiczne (McDonald's był w tym czasie największą firmą sprzedającą żywność na świecie) jak i społeczne (oznaka tego, że w Polsce zaczęły się pojawiać produkty z zachodu, niedostępne lub trudno dostępne w czasach komuny).

Aktualnie w Polsce jest 270 restauracji McDonalda i 50 kawiarni McCafe, zaś w sąsiednich państwach – w Czechach 90 McDonald's i 25 McCafe, na Słowacji 25 McDonalldów i 20 McCafe, a na Węgrzech 100 McDonalldów i 40 McCafe. Na całym świecie znajduje się ponad 25.000 McDonalldów, a cała firma „McDonald's Corp.” ma obroty w wysokości kilkuset miliardów dolarów.

Kacper Borowiecki Ilc

Artykuł na podstawie: *Gazeta.pl*, „Tak ruszył pierwszy polski McDonald”

¹ 1 PLN = 10.000 PLZ, w 1993 roku nastąpiło zwiększenie wartości polskiego złotego, czyli denominacji. „Odcięto” wtedy 4 zera.



Przygoda z deskorolką

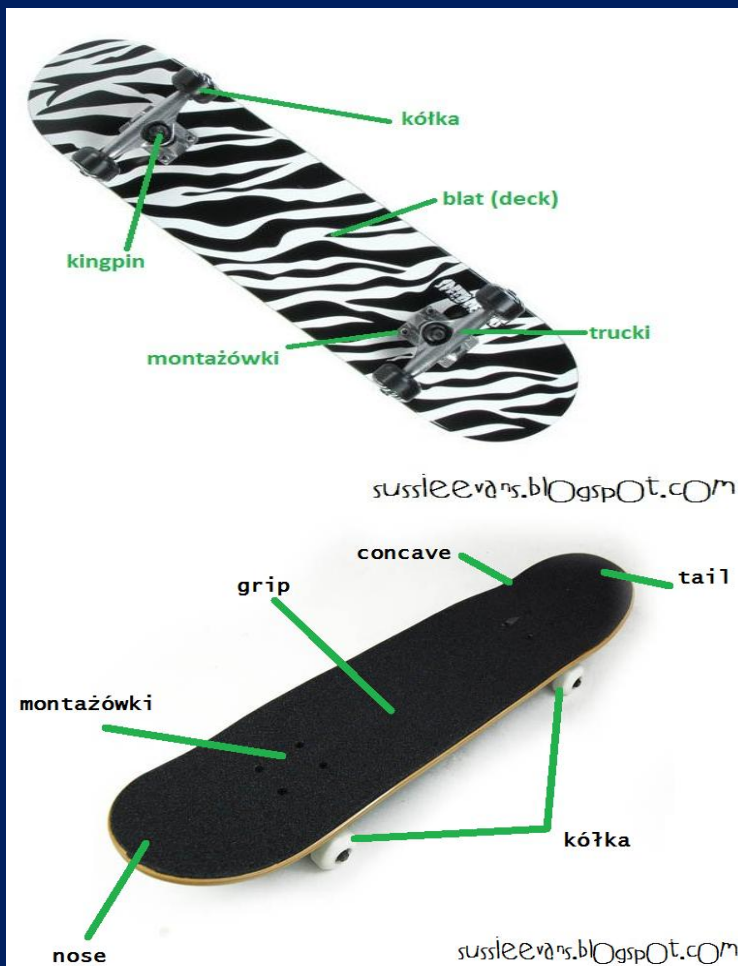
W swym pierwszym artykule poświęconym deskorolce chciałbym Wam przybliżyć jej historię. Kto i gdzie zaczął jeździć? Jak wyglądała pierwsza deskorolka?

Deskorolkę wymyślił Tony Alva razem z kolegami w latach sześćdziesiątych XX wieku.

W Kalifornii, która słynie z surfingu, grupka przyjaciół uprawiała ten sport. Jednak, gdy przez dłuższy czas nie było fal i pogoda nie dopisywała, wymyślili deskorolkę. Na początku był to tylko pomysł na polepszenie swojego surfingu na ulicy przy braku fal, czyli *surfowanie po ulicy*. Bardzo popularne były wtedy baseny o kształtach zbliżonych do misek. Tony z kolegami bez zgody właścicieli przechodzili przez ogrodzenia i jeździli w takich pustych basenach.

Wtedy deskorolka miała inny kształt niż teraz, była podobna do deski surfingowej.

Jeżeli chcecie bardziej zgłębić historię chłopaków z Kalifornii i pierwszych deskorolek, polecam świetny, oparty na faktach, film pod tytułem *Królowie Dogtown Catherine'y Hardwicke*.



A teraz chciałbym zająć się trick'ami. W tym numerze nauczę Was ollie, czyli po prostu podskoku.

Aby wykonać ollie, tylną nogę ustaw na tail'u, dokładniej palce, a przednią nogę trochę przed przednimi montażówkami (bliżej czy dalej, zależy od tego, jak komu wygodniej). Ugnij nogi i energicznie naciśnij nogą na tail tak, aby odbić się nim od ziemi, a przednią w tym samym czasie zegnij w kostce i przeciągnij zewnętrznym bokiem buta w stronę nose'a. Nikomu się to nie uda za pierwszym razem, ale cierpliwości. Już po dwutygodniowej nauce można opanować wybijanie się w górę.

W następnym numerze nauczę Was robić pop shove-it'a oraz kickflip'a.

Tomasz Targański IIb

ADELE

Adele Laurie Blue Adkins urodziła się 5 maja 1988 roku w dzielnicy Tottenham w Londynie jako córka samotnej, nastoletniej matki. Wpływ na pasję Adele do muzyki miał girlsband Spice Girls, który, jak twierdzi piosenkarka, ukształtował ją. W wieku jedenastu lat wraz z matką przenieśli się do West Norwood. Miejsce to stało się inspiracją dla jej utworu Hometown Glory, napisanego w wieku szesnastu lat. Po przeprowadzce do południowego Londynu zainteresowała się stylem R&B oraz artystkami takimi jak Aaliyah, Destiny's Child czy Mary J. Blidge.

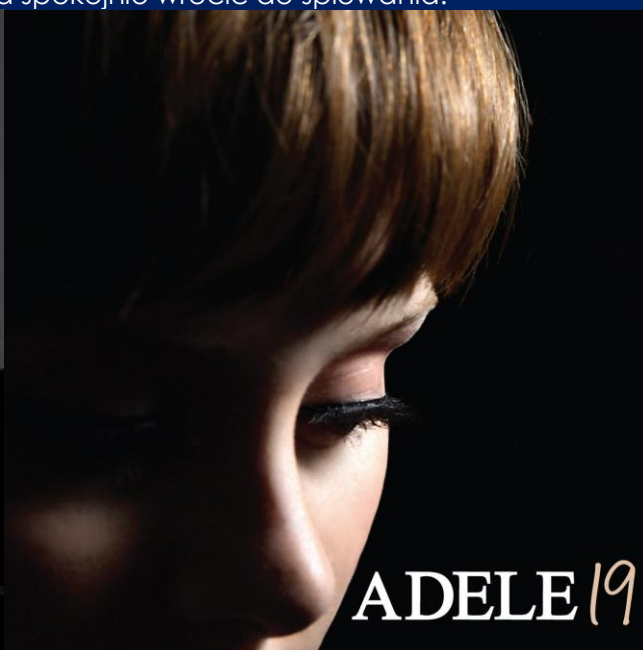
Adele twierdzi, że jednym z najbardziej decydujących momentów w jej życiu był występ Pink w Brixton Academy: „To była piosenka Missundaztood, więc miałam jakieś 13 albo 14 lat. Nigdy nie słyszałam, będąc w pomieszczeniu, kogoś kto tak śpiewa. Pamiętam to uczucie, jakbym była w tunelu aerodynamicznym, jej głos po prostu mnie uderzył. To było niesamowite”.

Wydała dwie płyty 19 i 21. Utwory, które zdobyły popularność to np. *Rolling in the deep*, *Set fire to the rain* czy *Someone like you*.

Jednak piosenkarka nie cieszyła się za długo sukcesem swojej najnowszej płyty, ponieważ od dłuższego czasu choruje na zapalenie krtani, przez co musiała zrezygnować z długo przygotowywanej, amerykańskiej trasy koncertowej. Odwołane zostały wszystkie jej zaplanowane występy. Lekarz, który operował struny głosowe Adele, ogłosił, że wszystko zakończyło się sukcesem. Zapewnił także fanów, że artystka będzie mogła spokojnie wrócić do śpiewania.



Anna Frączek



Anna Grochowska Julia Rycerska Ilb



Naj, naj, naj... Największy pies świata!

Największym psem świata jest Giant George, czyli Gigantyczny Jerzy, pochodzący z Arizony. Mierzy on 1 metr i 9 cm w kłębie, czyli od łopatek do podłoża, 2 metry i 20 cm od nosa do końca ogona oraz waży 111 kg! Tak naprawdę George jest rekordzistą w dwóch kategoriach: największy pies świata oraz najwyższy pies świata. Oba rekordy zostały przyznane mu 15 lutego 2010 roku, po wcześniejszym potwierdzeniu tego faktu przez dwóch weterynarzy.

„W ciągu 45 lat mojej pracy z dużymi psami, bez wahania mogę stwierdzić, że George jest największym i najwyższym psem, jakiego kiedykolwiek widziałem”.

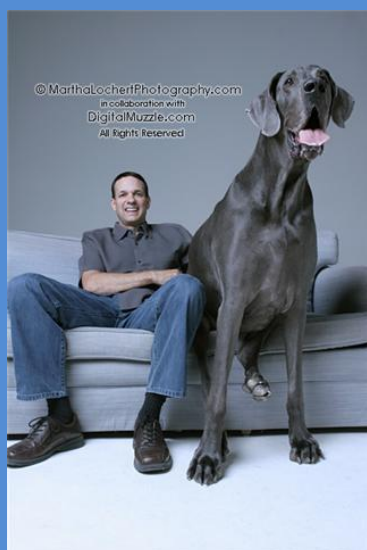
Największy pies świata urodził się 17 listopada 2005 roku i należy do rasy dogów niemieckich. Potrafi zjeść nawet do 50kg karmy miesięcznie, siedzieć na krześle jak normalny człowiek oraz sięgać i pić z kuchennego zlewu, a drzemki urządza sobie na dwuosobowym łóżku, na którym nie leży nikt oprócz niego.

O Georgu dowiedziała się nawet Oprah Winfrey, która parę dni po przyznaniu mu rekordu, zaprosiła go do swojego programu. Podczas lotu do Chicago, ze względu na swoje rozmiary, nie zmieścił się do luku bagażowego, w związku z czym, linie lotnicze zgodziły się na umieszczenie go w strefie dla pasażerów, gdzie zajmował aż 3 miejsca. W samolocie był prawdziwą gwiazdą, z którą każdy z podróżujących chciał sobie zrobić zdjęcie. Szał na jego punkcie był tak duży, że w pewnym momencie musiał interweniować sam pilot.

„To bardzo grzeczna psina. Nie ma w nim cienia agresji. Czasem tylko nie chce mnie słuchać, ale mimo wszystko bardzo go kocham”, wyznaje właściciel, Dave Nasser.

Poprzednim rekordzistą w tej samej kategorii był inny dog, Titan, mierzący niecałe 2 cm mniej.

Beata Jachowicz Ilc



Zdesperowany!

Mam słabe oceny i jestem załamany swymi wynikami. Obawiam się ocen semestralnych i rodziców, którzy raczej nie będą zadowoleni z dwójek. Nie wiem, co powinienem zrobić, by uniknąć ich „kazania”.

Pomocy!

Odpowiedź:

Po pierwsze powinieneś zdobyć różne dodatkowe oceny, by podnieść średnią. Zrób jakieś plakaty i prezentacje. To powinno podnieść oceny, ale nie myśl, że tylko tyle. Jeszcze semestr się nie skończył, więc książki w ręce i do roboty!

By uniknąć żalu rodziców, powinieneś informować ich na bieżąco o swych ocenach, by nie dowiedzieli się wszystkiego naraz. Jeśli jednak to nie pomoże, porozmawiaj z nimi na temat korepetytora. Powinni cię zrozumieć.

POWODZENIA!

Dręczona...

Jestem dość pilną uczennicą i nie mam słabych ocen. Koleżanki z mojej klasy każą mi pisać ich wypracowania oraz prace domowe. Jeśli tego nie robię, umieszczają obraźliwe informacje na mój temat w Internecie, grożą mi.

Przez odrabianie ich prac domowych obniżyły mi się oceny, ale boję się, że jeśli zaprzestałabym tej czynności, to mi coś zrobią.

Odpowiedź.

Nie musisz robić tego, co każą ci „koleżanki”. Ile ty masz lat?! Musisz powiadomić kogoś dorosłego, bo jeśli ci grożą, jest to trudniejsza sprawa. Można z tym pójść na policję, ale to chyba zbyt długo by się ciągnęło. Powiedz im, co je czeka za złe zachowanie.

„Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

Załamana!

Ostatnio zauważyłam moją najlepszą przyjaciółkę, która całowała się z mym chłopakiem. Po tym zdarzeniu nie mogę uporządkować myśli. Na kogo powinnam być zła? Nie chcę zrywać przyjaźni ze znajomą, ale czuję się zraniona.

Odpowiedź.

Powinnaś powiedzieć im o tym, że ich widziałas i porozmawiać. A jeśli na kogoś chcesz się obrażać, wybierz chłopaka. Jeśli nie był ci wierny i nie powiedział ci, co czuje w twarz, to nie jest godzien kogokolwiek!

- Macie jakieś problemy? Jeśli tak, to powiadomcie nas o tym! A my zaraz wam pomożemy!
- Pomożemy? Ty nawet nie umiesz zawiązać sznurowadeł.
- Hehe! Dlatego mam ciebie. No, więc informacje będą ukazywały się anonimowo, jak powyżej, a pomysły na następne „błagania o pomoc” prosimy przynosić do Patrycji Zimnoch, Sylwii Sulik, Natalii Wiśniewskiej z Ia!
- Mogą być wymyślone, hipotetyczne... ;D

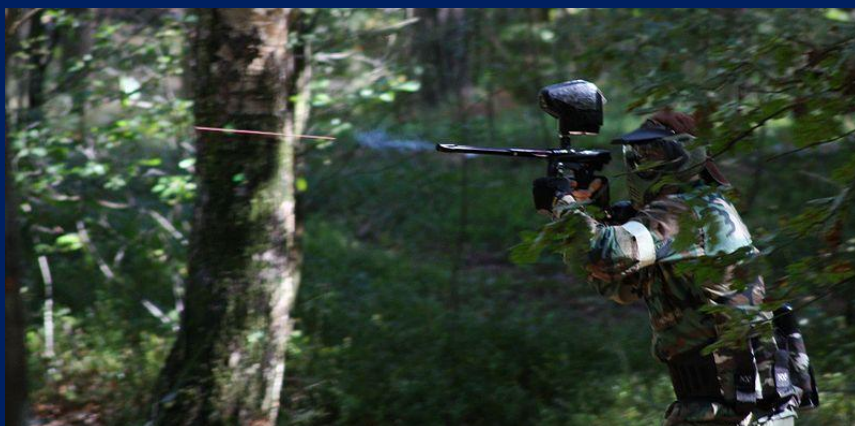
Patrycja Zimnoch Sylwia Sulik Natalia Wiśniewska Ia

Paintball

Paintball to rodzaj gry zespołowej, polegającej na prowadzeniu pozorowanej walki przy użyciu markerów, urządzeń zbliżonych kształtem i zasadą działania do broni pneumatycznej, które za pomocą sprężonego powietrza lub dwutlenku węgla wyrzucają kulki wypełnione farbą na bazie żelatyny spożywczej. Trafienie przeciwnika, podczas którego kulka rozbija się, pozostawiając kolorowy ślad (nazywany przez graczy splatem) na ciele, masce bądź markerze zawodnika, powoduje jego eliminację z gry

Historia

Sprzęt do paintballa pojawił się w USA już w latach 50. XX w. i był wykorzystywany przez służby leśne do znaczenia drzew z odległości, jak również w rolnictwie do znaczenia bydła. Dopiero w maju 1981 r. trzech przyjaciele z Hampshire: Bob Gurnsey, Hayes Noel, Charles Gaines wpadli na pomysł bezkrwawej rozgrywki, wykorzystując markery służące do znakowania bydła, w celach rozrywkowych. 27 czerwca 1981 r. rozegrano pierwszą grę: 12 zawodników zabawiło się w "capture the flag". Zwycięzca nie oddał ani jednego strzału. Zabawa nabrała rozgłosu (między innymi dzięki nagłośnieniu przez media), spodobała się i ruszyła w świat. Początkowo paintball określano mianem *Survival*, ale dość szybko nazwa ta ustąpiła obecnej. Od tego czasu nastąpił szybki rozwój paintballa na całym świecie, pojawili się wytwórcy odpowiedniego wyposażenia dla grających, ustalono zasady i wymogi bezpieczeństwa. Początkowo zabawa grup pojedynczych entuzjastów, często o zainteresowaniach myśliwskich lub militarnych, przekształciła się w sport dostępny dla większości osób.



Obok: Kulka paintballowa w locie

Niżej: Od góry klasyczny marker TIPPMAN 98 Custom i bardziej zaawansowany BT Delta force oraz po lewej butla ze sprężonym powietrzem.
W następnej części napiszę o bezpieczeństwie i rodzajach gry.



Aleksander Gwiazda IIb

Jeździectwo

Jeździectwo składa się z wielu dyscyplin, np. rajdy, wyścigi, powożenie. Jednak najbardziej popularne są:

- Ujeżdżanie (inaczej Dressaż). Konkurencję tę możemy określić jako układ różnych figur i ruchów wykonywanych przez konia. Szczegółowy zestaw tych elementów ustalony jest przed zawodami, jeździec musi się ich nauczyć. Plac, na którym odbywa się ta dyscyplina, nazywany jest czworobokiem.

- Skoki przez przeszkody. Konkurencja polega na tym, że na parkurze (torze) ustawia się kilka lub kilkanaście przeszkód, które koń i jeździec muszą pokonać w określonej kolejności i czasie, z jak najmniejszą liczbą zrzutek i przypadków nieposłuszeństwa konia.

- Wszechstronny konkurs konia wierzchowego (WKKW). Dyscyplina, którą zaliczamy do najbardziej widowiskowych dziedzin sportowych. Jest to test zarówno dla jeźdźcy, jak i konia. Konkurs trwa trzy dni. W pierwszym dniu odbywa się ujeżdżanie, w drugim, próba terenowa (cross)- bieg rozgrywany w terenie z przeszkodami stałymi (np. kłody, przeszkody wodne), w trzecim- skoki na parkurze.

Katarzyna Szostek IIb



Nagroda Nobla jest to jedno z największych wyróżnień na świecie, przyznawane od 1901 roku. Pierwsza uroczystość wręczenia tej nagrody odbyła się w Królewskiej Akademii Muzycznej w Sztokholmie i od tamtej pory do dzisiaj przyznawana jest w dziedzinie: fizyki, chemii, fizjologii, medycyny i literatury. Przyznawana jest także Pokojowa Nagroda Nobla.

Nagroda Nobla została nazwana tak po pomysłodawcy tego wyróżnienia Alfredzie Noblu - wynalazcy dynamitu, który zapisał swoje pośmiertne życzenia w testamencie.

Jednym z laureatów tego wyróżnienia jest **biochemik i lekarz Andrzej Schally**, który z pochodzenia jest Polakiem mieszkającym w USA. Jego pierwszą ważniejszą nagrodą była Nagroda Laskera, którą otrzymał w 1975 roku.

Nagrodę Nobla otrzymał w 1977 w dziedzinie medycyny.

Przy pomocy funduszy nadawanych laureatom (ok. 4, 5 mln zł.), Schally odkrył zjawiska wydzielania hormonów w podwzgórzu mózgu oraz badał ich budowę i czynności, co zapoczątkowało neuroendokrynologię.

Karolina Kajda, kl.2a

Sylwetki Sławnych Sportowców

Muhammad Ali

Cassius Marcellus Clay - jeden z najlepszych bokserów świata, rozpoznawany jednak pod nazwiskiem Muhammad Ali, urodził się 17 stycznia 1942r. w Louisville.

Przygoda z boksem Cassiusa zaczęła się nietypowo – skradziono mu rower. Zgłoszenie o kradzieży przyjął Joe Martin, będący również jednym z trenerów klubu bokserkiego Columbia Gymnasium w Louisville. To właśnie on zaszczerpił w nim miłość do boks. Początkowo Muhammad zaczął uczęszczać na lekcje wyłącznie kierowany chęcią własnoręcznego rozliczenia się ze złodziejem. Robił jednak błyskawiczne postępy pod czujnym okiem trenera i w latach 1955-1960 stanął na amatorskim ringu aż 108 razy.

Mając zaledwie szesnaście lat, zdobył tytuł Złoty Rękawic w Kentucky.

Jednak największy sukces, który miał mu otworzyć drogę do zawodowej kariery, był dopiero przed nim. Już w wieku 18 lat wyjechał jako amator na Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, gdzie w walce o złoty medal w wadze półciężkiej po znakomitej walce pokonał polskiego wybitnego pięściarza - Zbigniewa Pietrzykowskiego. Po wielkim sukcesie w Rzymie Muhammad Ali (wówczas jeszcze Cassius Clay) przeszedł na zawodowstwo. Nie zachwycał techniką, lecz imponował siłą i szybkością. Walka wzbudziła dużo kontrowersji i przeszła do historii. W połowie walki pojawiły się problemy ze wzrokiem młodego boksera.



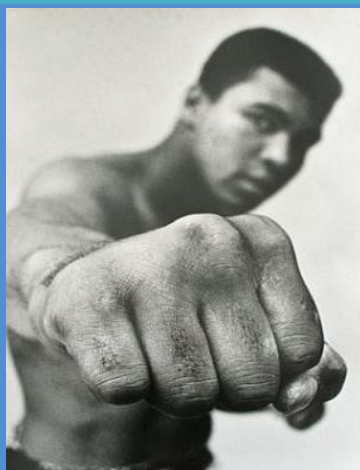
Clay chciał poddać walkę, jednak zdołał wygrać kolejne rundy. Było wiele spekulacji co do okoliczności tych zdarzeń. Jedna z nich mówi, że narożnik Listona w przerwie między rundami, na jego prośbę, natarł rękawicę środkiem drażniącym oczy. Niemniej jednak gdy Clay znowu mógł normalnie widzieć, przeszedł do natarcia i zmusił do poddania się Listona po siódmej rundzie. Uradowany 22-letni Cassius Clay zdobył niekwestionowane mistrzostwo i został najmłodszym w historii boksu mistrzem świata wszechwag.

25 maja 1965 roku w Lewiston doszło do rewanżowej walki Alego z Listonem. Walka nie cieszyła się tak dużym zainteresowaniem jak pierwsza. Faworytem ponownie był Liston, a jednak to Ali rozprawił się z przeciwnikiem błyskawicznie. Trwający niecałą rundę pojedynek zakończył się kolejnym zwycięstwem Alego. Mimo tego wielu nadal powątpiewało w jego umiejętności. W kolejnej walce z byłym mistrzem świata wszechwag, Floydem Pattersonem, Ali zademonstrował już wielki kunszt bokserki, demonstrując tym samym swoją siłę i wspaniałą kondycję.

W czerwcu 1967r. Ali został skazany na karę więzienia w zawieszeniu za odmowę służby wojskowej i wyjazdu na wojnę do Wietnamu. Skutkiem wyroku było odebranie paszportu, tytułu mistrza świata boksu oraz licencji profesjonalnego boksera. Przez trzy lata Ali nie mógł walczyć ani opuszczać terytorium USA. Tryumfalny powrót miał miejsce 26 października 1970r. Ali powrócił na ring, wygrywając z Jerym Quarrym w 3. rundzie, mimo to nie był już tak szybki jak kiedyś. Tego roku walczył jeszcze z Oscarem Bonaveną i pokonał go w piętnastej rundzie. Jednak pod nieobecność Alego pojawił się nowy król wagi ciężkiej. Był nim Joe Frazie i to właśnie z nim Ali musiał stoczyć walkę o odzyskanie tytułu Mistrza Świata. Walka pomiędzy dwoma niepokonanymi bokserami została nazwana „Pojedynkiem stulecia”. Po porażce Ali, chcąc znów wrócić na szczyt, wygrał kolejne 10 pojedynków. Mimo kolejnych zwycięstw, stary mistrz nie był tak dobry jak dawniej. Doradzano mu zawieszenie rękawic na kołku, ale jego rozrutny tryb życia wymagał dopływu gotówki. W lutym 1978 roku Ali ponownie utracił tytuł mistrza świata. Śmiałkiem, któremu udało się pokonać „Największego”, był Leon Spinks. Swą porażkę przyjął z godnością. Jednak jeszcze 15 września tego samego roku, w Nowym Orleanie Ali dokonał rzeczy historycznej. Pokonując w rewanżowej walce Spinks'a odzyskał po raz drugi utracony tytuł, zapisując się tym sposobem na kartach światowego boksu jako jedyna osoba, której udało się trzykrotnie zdobyć tytuł mistrza świata wszechwag.

W 1984 roku lekarze orzekli, że Ali cierpi na chorobę Parkinsona. Ostateczne wycofanie się Alego z boksu nie zmniejszyło jego popularności. Wbrew nękającej go chorobie czynnie uczestniczył w życiu Narodu Islamu. W 1996 roku przypadł mu zaszczyt zapalenia znicza olimpijskiego w Atlancie. Rok wcześniej w jego rodzimym Louisville oficjalnie otworzono muzeum poświęcone jego osobie.

Piotr Sokół IIb



Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi – Rafał Kosik

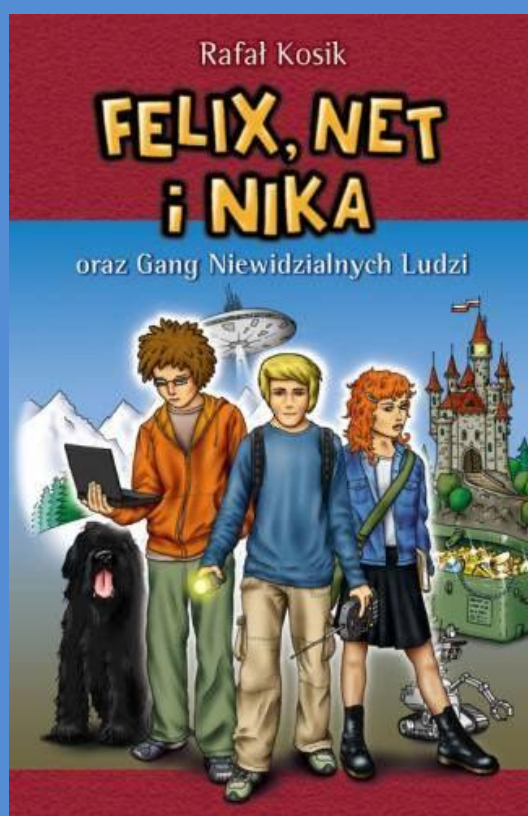
Książka ta jest pierwszą częścią sagi o przygodach trójki nastolatków- Felixa Polona, Neta Bieleckiego i Niki Mickiewicz. Gimnazjaliści przez przypadek natykają się na Gang Niewidzialnych Ludzi – groźną szajkę przestępców. Napada ona na bank, w którym pracuje mama jednego z uczniów. Przyjaciele postanawiają rozwiązać tę zagadkę.

Książka jest powieścią przygodową z dużą dawką tajemnic i humoru. Ukazuje bohaterów jako zwykłych ludzi, a nie wszechmocnych siłaczy. Nie ma w niej zbyt wielu elementów sci-fi, co uważam za plus. W książce ukazana jest praca zespołowa. Każdy z bohaterów ma inne zdolności- Felix jest wynalazcą, Net zna się na komputerach, a Nika zawsze umie wyjść z opresji i ma zdolności telekinetyczne. Możemy tu również zobaczyć, że nie ma na świecie niczego, co jest silniejsze od przyjaźni.

Książka została doceniona w całej Polsce, zyskując nagrodę sekcji I bby: „Książka Roku 2005”. Myślę, że jest to jedna z najlepszych czytanych przeze mnie książek. Są w nią wmieszane wszystkie moje ulubione gatunki literackie. Na pochwałę zasługuję postać Manfreda- AI (sztuczna inteligencja). Świetnie komentuje on wszystkie wydarzenia. Jedymin minusem książki są zbyt długie rozdziały, które nie motywują do czytania. Serdecznie polecam pozostałe osiem części!

Moja ocena: 10/10

Michał Trzeciński 1a



Telewizja – okno na świat czy złodziej czasu?

Na powyższe pytanie próbuje sobie odpowiedzieć większość ludzi. Mamy XXI wiek i przypuszczam, że prawie 90% społeczeństwa posiada w domu telewizor. Dla tych 10% jest on zbędnym wydatkiem. Czy telewizja jest zatem w większym stopniu przyjacielem czy wrogiem?

Telewizja jest źródłem wiedzy. Znajdujące się w niej programy z różnych dziedzin nauki rozwijają nasz intelekt. Także serwisy informacyjne pozwalają lepiej poznać świat. Kolejną zaletą telewizji jest dostarczenie widzowi rozrywki poprzez programy typu: reality show, sitcom itp.

Telewizja pozwala także zrelaksować się. Na przykład po ciężkim dniu pracy przychodzimy do domu, siadamy na kanapie i włączamy swój ulubiony program telewizyjny. Wtedy odpoczywamy.

Oglądanie telewizji pozwala również na śledzenie na bieżąco wydarzeń politycznych, kulturalnych czy też gospodarczych. Telewizja ma także swoje negatywne strony. Jedną z nich jest szerzenie przemocy psychicznej i fizycznej wśród młodzieży i dorosłych przez różne filmy lub programy telewizyjne.

Telewizja to złodziej czasu. Zamiast spędzać aktywnie czas na powietrzu, wolimy siedzieć przed ekranem telewizora i oglądać godzinami niektóre programy.

Telewizja może być szkodliwa dla zdrowia. Długie przesiadywanie przed ekranem grozi wadą wzroku, bezsennością, przybieraniem na wadze, chorobami układu krążenia itp.

Telewizja szkodzi także dzieciom. Filmy nieprzystosowane do grupy wiekowej dziecka mogą wywołać różne lęki, zwiększoną pobudliwość, bóle głowy i brak samodzielnego myślenia. Tym samym przyczyniają się do problemów w rozwoju.

Na podstawie przytoczonych argumentów stwierdzam, iż telewizja to bardziej złodziej czasu, który szkodzi, niż okno na świat. Oczywiście telewizja może być pożyteczna, ale to zależy, w jaki sposób będziemy z niej korzystać. Niestety, ludzie w dzisiejszych czasach nie umieją zachować umiaru.

Sandra Pawłowska kl. II a



Czy warto oglądać seriale ???

Czy warto oglądać seriale ? To pytanie słyszę dość często. Niestety, odpowiedzi nigdy nie są jednoznaczne . Słyszac słowo „seriale”, myślę nie o nowych, lecz o starych, dobrych serialach, takich jak „Wojna domowa” czy „Podróż za jeden uśmiech” . Jednakże wiem, iż te „starocie” nie są już oglądane. Osobiście uwielbiam bardzo śmieszne i ciekawe przygody Marka Piegusa, lecz nie lubię nowych seriali, nie mają tego uroku. Uważam, że warto oglądać wyżej wymienione tytuły, ale czy te nowe seriale są wartościowe? Myślę, że nie, ale poszukam ich zalet.

Współczesne seriale opierają się najczęściej na wątkach miłosnych, problemach rodzinnych. Aktorzy pokazują tak zwane „codzienne życie”. Czy to ma sens? Dla niektórych, owszem. Oglądając dowolny serial, możemy zobaczyć, że aktorzy rozmawiają ze sobą na często poruszane tematy społeczne. Niestety, wielkim minusem tych rozmów są same postacie. Często prymitywne i banalne. Słownictwo używane we współczesnych serialach jest bardzo proste. Nie wiadomo, kiedy serial się skończy, ponieważ każdy odcinek opowiada o czym innym lub jest kontynuacją poprzedniego. Możemy więc powiedzieć, że seriale „wyżerają mózg”. Niestety, te wieloodcinkowe filmy niczego sensownego nas nie nauczą.

Aczkolwiek niektórzy ludzie lubią je oglądać, bo jest to dla nich forma rozrywki. I tu pojawia się problem. Seriale są najczęściej prymitywne i dyskusyjne, lecz cieszą się bardzo dużą popularnością wśród ludzi. Pytanie brzmi: dlaczego? Czy to oznacza, że ludzie są prości? Oczywiście nie. Seriale zawierają w sobie pewien nastrój, trzymają nas w niepewności, wciągają oraz uzależniają. Ludzie, którzy oglądają telenowele, nie są prości, lecz są więźniami tych wieloodcinkowych filmów.

Teraz już wiemy, że współczesne seriale mają mało zalet, bardzo dużo wad. Na pytanie „czy warto oglądać seriale?” powinienem odpowiedzieć więc: nie. Nie jestem w stanie tego zrobić. Wciąż myślę o ostatnim meczu Syrenki z Huraganem z serialu „Do przerwy 0:1” i o licznych przygodach chłopca o imieniu Marek, a jeśli Marek, to Piegus. Stare seriale są niezastąpione i „nokautują” te współczesne.

Moja ostateczna odpowiedź na pytanie zawarte w temacie brzmi: tak, warto oglądać seriale, ale niekoniecznie te, które cieszą się największą, tak zwaną, oglądalnością.

Kamil Bielecki IIb



Ekonomia – Co to jest dług publiczny i co to jest kryzys?

Co to jest dług publiczny?

Wg Wikipedii „**Dług publiczny** (albo zgodnie z definicją ustawową „państwowy dług publiczny”) – obejmuje nominalne zadłużenie podmiotów sektora finansów publicznych, ustalone po wyeliminowaniu przepływów finansowych pomiędzy podmiotami należącymi do tego sektora (skonsolidowane zadłużenie brutto), zaciągnięte z następujących tytułów: papiery wartościowe opiewające wyłącznie na świadczenia pieniężne, pożyczki, kredyty, przyjęte depozyty, zobowiązania wymagalne.”

Ale co to znaczy?

Dług publiczny to łączna ilość pieniędzy, jaką państwo pożyczyło od banków, innych państw czy firm. Zazwyczaj podawany jest „per capita” (dla mieszkańca) lub dla całego państwa. Polski dług publiczny wynosi... i tu jest problem, ponieważ w ciągu minuty zwiększa się o około 30-40 tys. PLN (26.11 dług wynosił 815 694 740 000 zł). Ale nie jesteśmy wyjątkiem. 26.11 dług publiczny Czech wynosił 1 140 388 150 000 koron (198 997 750 000 zł), a Słowacji 16 146 625 000 euro (72 869 718 625 zł). Ale po co państwo zapożycza się na takie sumy? Te pożyczone pieniądze „idą” na przykład na budowę dróg, linii kolejowych, szpitali, opłacanie urzędników, utrzymywanie służb, wojska itp. Dług publiczny w tak ogromnej postaci pojawił się z powodu braku pieniędzy około 2008 roku, po upadku amerykańskiego banku Lehman Brothers, co uznawane jest za początek kryzysu.

A co to jest kryzys?

Kryzys to zmniejszenie wartości zakupów dokonywanych przez obywateli, co wiąże się ze zwolnieniami, zwiększeniem cen, obniżką pensji, bankrutem (zakończeniem działalności firmy przez brak pieniędzy) wielu firm. Większość krajów mocno odczuwa skutki kryzysu, ale na szczęście nie jest tak bardzo odczuwany przez polskich obywateli. Największe problemy z kryzysem ma Białoruś (gdzie wzrost cen w ciągu tygodnia wynosi ponad 200%), Grecja, Włochy, Portugalia i Hiszpania. Większość z państw jest w stanie spłacić swoje zobowiązania związane z kryzysem, ale niektóre z trudem wiążą koniec z końcem. Duże problemy ma też strefa euro, której grozi podział. Większość ekonomistów pyta więc za *The Economist* (największym europejskim tygodnikiem ekonomicznym): *Is this really the end?* (Czy to naprawdę koniec?). Według tygodnika, strefa Euro rozsypie się w ciągu kilku tygodni, kiedy to zbankrutuje co drugi- trzeci kraj strefy. Najbliżej bankrutstwa są: Grecja, Portugalia i Włochy, kraje, których mieszkańcy wg *The Economist* „pracują najmniej, chcą najwięcej, mają więc to, na co zasłużyli”.

A skąd się wziął kryzys?

Według jednej z teorii kryzys w tych państwach jest spowodowany... temperaturą. Według niej, mieszkańcy tych państw z powodu wysokiej temperatury ok. 13:00 urządzają sobie „sjęstę”, podczas której każdego dnia gospodarki tych krajów tracą nawet 60 mln euro. Naprawdę spowodowały go takie zjawiska, jak: życie na kredyt, brak oszczędności i wydawanie zbyt dużej ilości pieniędzy. Dotyczy to jednak krajów Europy Południowej i USA, z których kryzys przywędrował do nas.

A kiedy się skończy kryzys ?

Nie wiadomo. Gdyby ktoś znał odpowiedź na to pytanie, zarobiłby na niej, jak policzył jeden z amerykańskich instytutów ok. 20-30 mld \$.

Kacper Borowiecki Ilc

Odrodzenie

Renesans lub Odrodzenie – okres w historii, obejmujący XV i XVI w. Po ciemnych wiekach średniowiecza odkryto na nowo kulturę i myśl antyczną. Mottem Renesansu były słowa: *Człowiekiem jestem i nic co ludzkie nie jest mi obce*. W tym okresie powstał i rozwijał się humanizm - ruch filozoficzny, kulturalny i moralny, który za najwyższą wartość uznawał człowieka i jego godność.

Kolebką renesansu były Włochy. Epoka ta dała cywilizacji wielu artystów, których dzieła możemy do dziś podziwiać (Kopuła katedry Santa Maria Del Fiore we Florencji, Pieta i freski w Kaplicy Sykstyńskiej Michała Anioła, rzeźby Donatella).

Jednym z najznakomitszych przedstawicieli Renesansu jest Leonardo da Vinci - słynny architekt, filozof, wynalazca, muzyk, pisarz i matematyk. Jednakże to talent malarski przysporzył mu największej popularności i sławy. Największymi arcydziełami Leonarda da Vinci są: *Mona Lisa*, *Ostatnia Wieczerza* i *Dama z gronostajem*. Ten ostatni obraz znajduje się w Galerii Czartoryskich w Krakowie.

Okres Odrodzenia to także czas zmian w kościele. Marcin Luter, umieszczając 96 tez na drzwiach katedry w Wittenberdze zapoczątkował rozłam w kościele, tworząc protestantyzm. W ślady Lutra poszedł Jan Kalwin (kalwinizm) oraz król Anglii Henryk VIII, który zapoczątkował narodowy kościół anglikański.

Zainteresowanie życiem doczesnym i ciekawość świata ludzi Renesansu otworzyły drogę do odkryć geograficznych. Znanymi odkrywcami tej epoki byli: Ferdynand Magellan, Krzysztof Kolumb, Vasco da Gama i Amerigo Vespucci.

Renesans był okresem rozkwitu polskiej kultury (złoty wiek). Za początek Renesansu w Polsce uznaje się ślub polskiego króla - Zygmunta I Starego i królowej Bony Sforza. Banie zawdzięczamy między innymi sprowadzenie do Polski artystów włoskich, rozwój malarstwa, architektury, ale także i sztuki kulinarnej. Najznamienitszymi przedstawicielami polskiego Odrodzenia są: Jan Kochanowski, Jan Długosz, Mikołaj Kopernik.

Do pereł architektury polskiego Renesansu zaliczamy Wawel i miasto Zamość – założone przez Jana Zamoyskiego.

Renesans to jeden z najwspanialszych okresów w dziejach świata.

Katarzyna Guzy IIb



Sóweczka Zwyczajna

Najmniejszą polską sową jest sóweczka zwyczajna – to niewielki ptak drapieżny z rodziny puszczykowatych. Występuje w północno-wschodnich lasach Europy, Azji, aż po Syberię. Zamieszkuje starsze i duże lasy całej Polski. Długość ciała sóweczki wynosi ok. 17 cm, rozpiętość skrzydeł to około 35-45 cm, zaś jej masa osiąga ok. 55-80 g.

W rosnącym i zielonym drzewie jest tylko kilka procent żywych komórek, a pozostałe ponad 90% to celulozowe ściany po obumarłych komórkach wypełnione materiałami utwardzającymi (np. ligniną, suberyną). Materiały utwardzające składają się na drewno we wnętrzu pnia, gałęzi i korzeni oraz okrywającą je z wierzchu korę. Zaś, gdy umarłe drzewo leży już wystarczająco długo na dnie lasu, nawet 40% jego objętości mogą zajmować żywe komórki grzybów, bakterii i innych organizmów.

Maciej Wdowiak Ia



15.11.11r.

Warszawa! To słowo brzęczy mi w uszach niczym dźwięk monet, już od paru dni. A to wszystko za sprawą chwilowej wizyty w jej progach - z powodu listopadowych świąt. Jak to dobrze odetchnąć powietrzem przesyconym oparami samochodów! Heh, Sarkazm sarkazmem, ale mama chyba naprawdę przyzwyczała się do czystszeo powietrza wsi - od razu kiedy zawitaliśmy na autostradzie, zaczął się koncert kaszlu, podczas którego namawiała tatę do powrotu do Baranowa. Na szczęście rozsądny człowiek nie dał się zwieść sprytnemu blefowi i nie dość, że zawożąc nas kilkakrotnie palił gumę w oponie, to jeszcze nastawił radio na cały regulator, który skutecznie zagłuszył pomruki niezadowolona rodzicielki. Choć z powodu świąt nie mogłam pójść do kina, na zakupy czy na kort tenisowy, to zrekompensowałam to sobie odwiedzinami u przyjaciół. Podczas wspólnego spotkania tyle się o nich nowego dowiedziałam! A to Zośka ma nowego chłopaka, a to Asia w nowej szkole zraziła do siebie nauczycielkę. Naprawdę tęknę do tych dziewczyn. Hmm...Są takie obyte i w ogóle - to zupełne przeciwieństwo tamtych ze wsi, dla których tylko liczy się wyścig na traktorach! Przesadzam? Nie - to realia Baranowa.

18.12.11r.

Przygotowania do świąt Bożego Narodzenia ruszyły już pełną parą. Mama od kilku dni suszy jabłka w piekarniku i pasteryzuje słoiki z pomarańczowym dżemem. Zapewne chce stworzyć tymi czynnościami świąteczny klimat - muszę przyznać, że chyba jej ta sztuka wychodzi. Ale to i tak nie to samo co święta w Warszawie przy kominku, wśród rodziny z całej Polski. Teraz będziemy tylko my zasiadać przy wigilijnym stole, bo komu by się chciało przyjeżdżać do jakiegoś Baranowa? Przykre, przykre, przykre. Ach, może zapach pierników mnie wyrwie z tej chandry? Rodzice od kilku już dni upominają się o listę gwiazdkowych prezentów. Tyle, że co może na niej figurować? Płyty, filmy, ciuchy? Wszystko już mam. Z wiekiem coraz bardziej doceniam twierdzenie "lepiej być niż mieć". Z chęcią kolejnego laptopa zamieniłabym na weekend z przyjaciółmi czy na noc horrorów w kinie. Chyba jednak poproszę o możliwość spędzenia ferii zimowych z Asią w Szwajcarii, u mojej cioci w pensjonacie. Ale póki co rozkoszuję się herbatą z goździkami. Do diabła zimą! (choć i tak martwię się o śnieg, który w każdej chwili może zablokować wiejskie drogi - zapewne nieodśnieżane przez mieszkańców)

cdn.

Natalia Kurdej kl.2b

Gazetka pod kierunkiem p. Emilii Chmielewskiej

Autorzy Artykułów:

Kamil Bielecki	IIb
Kacper Borowiecki	IIc
Sonia Demianiuk	Ia
Ania Frączek	IIb
Jan Gońda	IIc
Ania Grochowska	IIb
Katarzyna Guzy	IIb
Aleksander Gwiazda	IIb
Beata Jachowicz	IIc
Karolina Kajda	IIa
Sandra Pawłowska	IIa
Julia Rycerska	IIb
Piotr Sokół	IIb
Sylwia Sulik	Ia
Katarzyna Szostek	IIb
Tomasz Targański	IIb
Michał Trzeciński	Ia
Maciej Wdowiak	Ia
Natalia Wiśniewska	Ia
Patrycja Zimnoch	Ia

Oprawa Graficzna: Kacper Borowiecki , Jan Gońda IIc

Zapraszamy do współpracy.